



Radni Małgorzata Adamowicz, Maria Kosecka i Robert Turlej spotkali się 23 listopada z koordynatorem Działu Ratownictwa Medycznego Michałem Missanem, by omówić czteromiesięczne funkcjonowanie w nowym systemie dyspozytorni medycznej i problemów z nim związanych.

Praca dyspozytora medycznego, choć kojarzy się z popularnymi „call center”, niewiele ma z nim wspólnego, mimo że także polega na odbieraniu telefonów. W sytuacji, gdy karetki systemowe wysyłane są tylko do pacjentów w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub takich, u których stan zdrowia może się gwałtownie pogorszyć, właściwe zinterpretowanie zgłoszenia telefonicznego staje się bardzo ważne i często bardzo trudne.

Dyspozytorzy mają obowiązek dokonywania segregacji zgłoszeń pacjentów. Presja, także ta związana z odpowiedzialnością karną, odczuwana przez pracujących w zawodzie dyspozytora medycznego jest coraz większa, tym bardziej, że zmieniają się zasady organizacji państwowego systemu ratownictwa medycznego.

### **Jak zmiana zasad funkcjonowania dyspozytorni, czyli utworzenie ośrodka „dowodzenia” w Olsztynie wpływa na pracę zespołów medycznych w Elblągu i powiecie elbląskim?**

- Kiedy dzwoniemy pod numer tel. 999 najpierw często bardzo długo czekamy – najdłuższy zauważony przez nas czas to 7 minut. Jest to jedna z opinii mieszkańców Elbląga na temat funkcjonowania dyspozytorni medycznej w Olsztynie. Podczas październikowej Sesji Rady Miejskiej zgłosiliśmy zastrzeżenia co do sprawnego funkcjonowania dyspozytorni olsztyńskiej. Wyraziliśmy obawy, że jej lokalizacja jest nieskuteczna. Pracownicy olsztyńskiej dyspozytorni nie znają topografii Elbląga i okolic. Nietrafnie lokalizują zgłoszenia, mylą adresy, których często w mieście nie ma. Zaznaczyliśmy, że skuteczne udzielanie pomocy ofiarom poważnych zdarzeń medycznych leży nie tylko w rękach lekarzy i ratowników. Wiele zależy też od doświadczenia dyspozytora, jego wiedzy, umiejętności i szybkości podejmowania decyzji. Tą refleksją podzieliliśmy się podczas spotkania z koordynatorem Działu Ratownictwa Medycznego w Elblągu Michałem Missanem. – mówią radni.

Główne problemy jakie wspólnie ustaliliśmy:

- dyspozytorzy nie posiadają prawidłowych informacji na temat wolnych miejsc w oddziałach intensywnej terapii na terenie miasta,
- zdarzają się sytuacje, że dwa zespoły są wysyłane pod ten sam adres,
- nieprawidłowe dysponowanie zespołów „P” i „S”,
- brak komunikacji pomiędzy dyspozytorem przyjmującym i wysyłającym zespół ratunkowy,
- błędne wskazywanie adresu zdarzenia,
- długi czas oczekiwania na połączenie z dyspozytorem.

Wymienione błędy i zdarzenia doprowadziły w sposób bezpośredni do zagrożenia życia, jego utraty i zakłóceń w funkcjonowaniu zespołów ratunkowych. Te wątpliwości potwierdził koordynator Działu Ratownictwa Medycznego.

Radni uważają, że sytuacja jest na tyle poważna, iż wymaga podjęcia zdecydowanych działań w kierunku przywrócenia dyspozytorni w Elblągu. Proponują, aby w województwie warmińsko-mazurskim funkcjonowały trzy dyspozytornie: w Elblągu, Olsztynie i Ełku. Taka sytuacja ma miejsce w województwie podlaskim, mimo iż teren ten jest mniejszy i zamieszkuje go o 270 tys. mieszkańców mniej.

Spotkanie radnych i Koordynatora zakończono konkluzją, że jest wielka potrzeba mobilizacji wszystkich radnych i wspólne wystąpienie do wojewody warmińsko-mazurskiego Mariana Podziewskiego o analizę sytuacji i przyjęcie propozycji elbląskich radnych.

*„W życiu bowiem istnieją rzeczy, o które warto walczyć do samego końca.” Paulo Coelho*